

OFF

Loïc Gatteau - Myriam Guitton - Christophe Litou

26.09.2016 - 23.10.2016 w MiTo

Warszawa



Wystawa zbiorowa

Trzej francuscy artyści, dwoje żyjący we Francji i jeden w Polsce, przedstawiają swoją wizję niebytu, rzeczywistości spoza kadru, off-u.

W epoce intensywnej mediatyzacji naszego życia, naszych emocji, opinii czy najbanalniejszych z naszych postaw - mediatyzacji, którą prowokujemy lub której ulegamy, będąc anonimowi czy też znani - krótko mówiąc w epoce, gdzie z tradycyjnych środków przekazu i mediów społecznościowych sączy się nieprzerwany strumień informacji powodujący, że nie jest nam już dane na nic czekać, poszukiwać, wyczekiwać „drżąc” z niecierpliwości - w takim kontekście zdecydowaliśmy, że na tej wystawie jedynie zasugerujemy – zamiast pokazywać wprost – i w ten sposób ożywimy, to co niewidoczne. Zaproponujemy odbiorcy dzieła, które będzie musiał „dopełnić” za pomocą własnej wyobraźni, a czyniąc go niewidomym wobec przedmiotu kontemplacji, skłonimy go, by stał się twórcą swojego własnego dzieła.

Najistotniejsze nie jest to, co się widzi.

Kontakt :

Loïc Gatteau loic.gatteau@polafilms.pl +48 608 101 978

Piotr Seweryn Rosół piotr.rosol@mito.art.pl +48 512 139 193

Loïc Gatteau

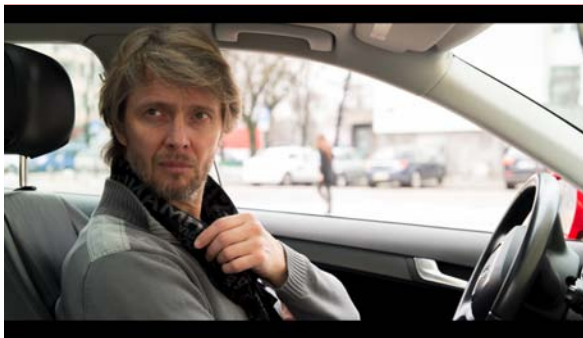
Reżyser, filmowiec, Francuz o polskich korzeniach. Od niemal 10 lat mieszka i pracuje w Polsce. Bliskie swojemu sercu tematy migracji, wygnania, utraty korzeni, a w konsekwencji nieobecności i braku, zawarł w zrealizowanym niedawno filmie dokumentalnym o Francuzach żyjących w Polsce, w którym zapisał świadectwa osób żyjących z dala od ojczyzny. W swoich filmach krótkometrażowych, reportażach, filmach dokumentalnych, projektach artystycznych często sięga po motywy nieobecności, oddalenia, braku.

Poprzez wywoływanie u widza uczucia frustracji, instalacje video zaprezentowane na wystawie analizują siłę nieobecności, a także siłę zamierzonego oddzielenia kadru obrazu od racji bytu tego obrazu. Najistotniejsze nie jest to, co widzi odbiorca, ale to, co sobie wyobraża. Widz staje się w pewnym sensie uczestnikiem procesu twórczego, który prowadzi do powstania dzieła.

1 / Miejsce kierowcy:

Mężczyzna siedzący za kierownicą stojącego samochodu obserwuje i reaguje na różne bodźce z ruchu ulicznego, pochodzące głównie spoza planu, zza kamery. Do nas te bodźce docierają jedynie w postaci dźwięku.

Ujęcie-sekwencja. Ujęci statyczne / Dźwięk / 20'
Projekcja na ekranie LCD lub plazmowym / Słuchawki.



2 / Dziewczyna na przystanku

W przesadnie zwolnionej sekwencji filmowej, młoda kobieta odśpiewa swoje wdzięki przed kamerzystą. Zdjęcie widoczne obok ekranu jest świadectwem rozegranego tu dramatu.

Czy poznanie prawdy o tym, co się wydarzyło, jest centralnym punktem tej instalacji?

Ujęcie-sekwencja / Ujęcie statyczne / Slow motion / Bez dźwięku / 20'

Projekcja na ekranie LCD lub plazmowym, zdjęcie na ścianie.



3 / Nowe perspektywy

Wszystko na tym filmie porusza w jedną stronę, podąża w tym samym kierunku. Czyżby kraj cierpiał na jednostronne porażenie? Czy przeżywa kolejny exodus?

Zapętlone sekwencje video / Ujęcia statyczne / Bez dźwięku / 5'

Projekcja na ekranie LCD lub plazmowym



Myriam Guitton

Wykształcenie uzyskała w Ecole d'Arts appliqués Pivaut w Nantes, we Francji, szybko jednak oddaliła się od branży graficznej.

Dziś w jej głowie rodzą się „idee-projekty”, jakby spowodowane koniecznością angażowania się w działania artystyczne.

Tak było w przypadku projektu *Tous les matins du monde (Wszystkie poranki świata)*, który w początkowej fazie miał być pretekstem do wykonania codziennie o godz. 7:59 rano jednego zdjęcia.

W ciągu dwóch i pół miesiąca, zwyczajność stała się przyczółkiem dla piękna. „Nic” okazało się wyjątkowe.

Na wystawie zaprezentowano trzy ze zdjęć.

Pojawiając się samotnie w zwyczajnych miejscach, ale o niecodziennej porze, artystka staje naprzeciw poruszających obrazów, „przenikniętych” nieobecnością człowieka, których przemożnego uroku nikt jednak nie dostrzega.

Zdjęcia, niczym echa wszystkich tych miejsc, wszystkich tych przepełnionych poezją chwil, których nie dojrzy niczyje oko, a które przecież w pełni istnieją.

3 wydruki w dużym formacie, w ramach 70x100



czwartek, 21 października 2011 7:59.

Tutaj.

Tam.

Nikt nie widzi refleksów rzeki, gęstej i szarej,
na obnażonych korzeniach.

Nikt nie widzi borsuka, który wynurzył się z
pola rzepaku, żeby napić się wody.

Płatki wirują, potem łączą się z nurtem rzeki.



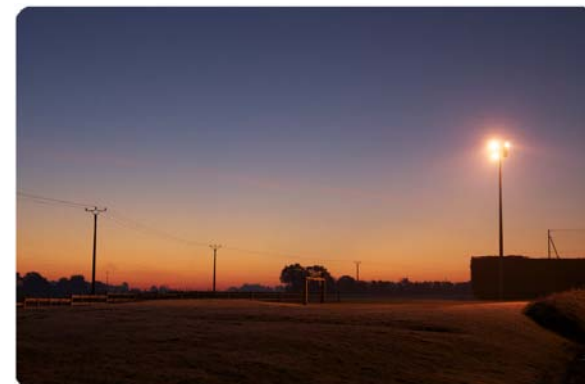
wtorek 13 października 2011. 7:59. Tu.

Tam.

Nikt nie widzi potoku roztrzaskującej cyrk
z bazaltu.

Nikt nie widzi chmur, które opadły na górę
i powietrza, które zbiegło.

Zieleń mchów wybucha.



sobota 11 grudnia 2011. 7:59. Tu.

Tam.

Nikt nie widzi, jak przebłyaskują stare szyny
kolejowe zagrzebane pod torfem.

Nikt nie widzi wody z nieba, która rozprysła
nagle na rozgrzanym metalu.

Nadchodzą opalowe krople na jedwabnych
nitkach.

Christophe Litou

Od 1993 roku Christophe Litou działa jako artysta w trzech obszarach: instalacje w przestrzeni miejskiej, zdjęcia cyfrowe oraz instalacje video. Jego prace, których punktem wyjścia jest spotkanie, konfrontacja tego, co należy do obszaru sztuki i tego co banalne, powszechne, skłaniają odbiorcę do refleksji na temat jego stosunku do własnej codzienności. Odbiorca zawsze jest w centrum dzieła, a przy tym jest przez artystę pomyślany jako element całości. Artysta proponuje nam dwa nagrania video: pierwsze nakręcone w Muzeum Sztuk Pięknych w Nantes, drugie w Grenoble. Kamera samotnie przemierza muzealne sale opuszczone przez zwiedzających, przesuając się kolejno po ramach, z których zniknęły obrazy. Celem tych wstrząsających nagrań jest wywołanie u widza wrażenia braku. Obraz jest dziś obiektem powszechnej konsumpcji. Dając nam odczuć jego brak, artysta brutalnie przypomina nam, że obraz jest pełnoprawnym elementem jakiegoś kontekstu, kadru.

Przedśionek nieobecności - 2009:

Film, który poddano retuszowi usuwając obecne w nim dzieła, stawia pytanie o to, czym jest dzieło sztuki w epoce jego technicznej odtwarzalności.

animacja poklatkowa z wykorzystaniem 444 zdjęć cyfrowych/ Dźwięk/ 5'22"

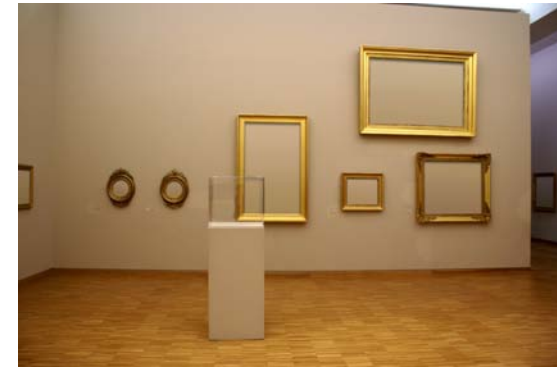
Projekcja na dużym ekranie



Grenoble Running - 2014:

Filmy Litou poddają analizie także nasz, konsumentów, stosunek do sztuki, a także odwołują się do naszej pamięci: co zostaje, gdy nie ma już kontemplowanego obiektu?

animacja poklatkowa z wykorzystaniem 482 zdjęć cyfrowych / Dźwięk / 2'54"
Projekcja na dużym ekranie



Zasłonić Mont Saint Michel / fotografia cyfrowa, 2006

„Zasłonić Mont Saint Michel” to ironiczny żart na temat miejsca uważanego za jeden z cudów Francji oraz działalności komercyjnej, która jest obecna wokół i wewnątrz tego obiektu. Billboardy rozstawione przed Mont Saint Michel to wszystkie billboardy zebrane na odcinku 50 km między domem artysty a Mont-Saint-Michel, czyli de facto wszystko to, co oko artysty musi nieświadomie zarejestrować, zanim zobaczy to właśnie miejsce.

1 wydruk w dużym formacie, w ramach 70x100

